

Brylant to Ty
Czysty nieskażony
Gdy pamięć wybiela
Obraz niedokończony
A kamień w mym sercu
Cicho zaczyna grać
Rozwijam skrzydła
Płonę, brylant to ja

Widziałam, grałeś w światłach
Niepokonany
Jak sułtan potem zszedłeś
Między poddanych
Wśród tylu innych stałam
Wybrałeś mnie
Zerwałeś kwiat
W motyla odczarowałeś ćmę

Dziś mówię do ścian
By złamać milczenie ciszy
To wszystko co mam
Jest bez ciebie niczym
Przeklinam wolność
Którą przyniósł poranek
Ostatni Twój list
Mój brylant uśpił znów w kamień

Piszesz: I tak czas uleczy rany
I świeże łyzy zatrają ślady starych
A nowe radości
Których imienia nie znasz
Ust linię wąską wygną
W słodki kształt serca.